

dalszy ciąg opowiadania

Dary wróżek

Pewnego dnia księżniczka poszła na spacer. Spotkała starszą panią, która podarowała jej jabłko z trucizną. Księżniczka spostrzegła przerażające spojrzenie staruszki, więc postanowiła podzielić się z nią owocem. Babuleńka, mając słabą pamięć, zjadła zatrute jabłko. Dziewczynka ucieszyła się, że przebiegłe czary jej nie dotknęły.

Księżniczka była odważną osobą. Przez lata uratowała mnóstwo ludzi. Kiedy skończyła 20 lat, wyruszyła na wyprawę, aby pokonać smoka, który zagrażał jej poddanym i wszyscy ludzie żyli w strachu. Podczas podróży spotkała trolli, które żartowały z księżniczki. Nie zwracając na to uwagi, poprosiła ich o pomoc, aby razem pokonać smoka. Po długiej wędrówce dotarli na miejsce. Była tam kompletna cisza, bo ludzie, obawiając się o swoje życie i życie bliskich, opuścili swoje domy. W ciemnej, wilgotnej jaskini spał przerażający stwór. Trolle próbowały go obudzić. Księżniczka, wiedząc, że może uratować miasto, wzięła miecz i zaczęła walczyć ze smokiem. Potwór był wielki, pokryty grubymi łuskami i bardzo silny, ale poruszał się wolno i ociężale. Księżniczka nie poddawała się. Postanowiła użyć sposobu. Wzięła łańcuch, którym związała nogi potwora. Smok upadł, a trolle przecięły mu serce mieczem.

Wieść o pokonaniu smoka rozeszła się błyskawicznie. Wszyscy mieszkańcy miasta wrócili do swoich domów i zaczęli naprawiać to, co zniszczył potwór. O odwadze księżniczki i trolli powstało wiele piosenek i legend.

(Julia Słowikowska, kl. IV)

zaproszenie

ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszamy uczniów klas IV-VIII na szkolny spektakl pt. „Obraz człowieka” na motywach „Dziadów” cz. II Adama Mickiewicza przygotowany przez uczniów klasy VII. Przedstawienie odbędzie się 25.05.2023 r. w szkolnej sali gimnastycznej. Podczas przedstawienia będzie można usłyszeć, jak i ujrzeć, naszych młodych aktorów i artystów, którzy przygotowują inscenizację i dodatkowo grają na instrumentach. Przedstawieniu będzie towarzyszyć muzyka F. Chopina w wykonaniu naszych szkolnych artystów.

Spektakl rozpocznie się o godzinie 10.00, a o godzinie 11.00 przewidujemy występ muzyków. Wypełniony muzyką i emocjami dzień dostarczy wielu refleksji i niezapomnianych przeżyć. Będzie także doskonałą powtórką lektury.

Liczymy na Wasze przybycie –

Samorząd Uczniowski

(Maria Zielińska, kl. VIII)

Opowiadanie

Przechodziłam obok placu zabaw, na którym było mnóstwo dzieci , gdy nieoczekiwanie spadł deszcz. Wszyscy od razu wybiegli przez furtkę i pobiegli do swoich domów. Dostrzegłam ,że jedno dziecko zostało jednak na placu. Zastanawiałam się, dlaczego nie wraca do domu. Deszcz coraz bardziej i już zauważyłam , że jestem przemoknięta i zmarznięta

Szybko pobiegłam do klatki . Gdy już miałam wpisywać kod do domofonu, poczułam na sobie czyjś wzrok , odwróciłam się i zobaczyłam , że stoi za mną mały chłopiec, którego widziałam na palcu zabaw . Jego ubranie było mokre, a sam chłopiec przemoknięty do suchej nitki. Zrobiło mi się go żal. Postanowiłam zaprosić go do siebie do domu. Podeszłam do malca .Chłopiec stał nieruchomo i tylko wpatrywał się we mnie oczami . Przyjrawszy się mu dostrzegłam , że ma różane policzki, złociste, jak promienie słońca, włosy oraz duże , delikatne , błyszczące oczy. Sylwetkę miał -jak na dziecko przystało- drobną i szczupłą , a wręcz nawet chudą .Ostrożnie i spokojnie zapytałam go, czy nie zechciałby przeczekać ulewy u mnie w domu. Twarzyczka chłopca lekko poczerwieniała, a na jego ustach zagościł uroczy uśmiech .

-Chętnie- odparł malec.

Złapałam przyjaźnie mojego nowego przyjaciela za rękę i zaprowadziłam go do środka. Kiedy dotarliśmy do celu, czyli do mieszkania, zaproponowałam gościowi herbatkę i pyszne , domowej roboty ciasto. Posililiśmy się, a następnie poszliśmy przebrać się w suche ubrania. Usiedliśmy potem i zaczęliśmy rozmawiać .

-Jak ci na imię ?-zapytałam .

- Mały Książę -odparł krótko chłopiec.

-Ciekawe i oryginalne imię – dodałam nieco zakłopotana, ale i zaciekawiona.

- A skąd jesteś? – ponownie zapytałam.

-B-612- powiedział Mały Książę.

-B-612?- pomyślałam na głos – Przecież nie ma takiego państwa. Chyba się pomyliłaś.-
grzecznie odparłam.

-B-612 to asteroida z której przybyłem- dodał nagle chłopiec.

W tym momencie byłam nieco zdezorientowana. Początkowo myślałam, że dziecko się mnie boi , ale szybko odrzuciłam tę myśl , bo przecież jednak przyszedł ze mną do domu . Zdecydowałam jednak drążyć jego wersję wydarzeń. Rozmowa z minuty na minutę coraz bardziej kleiła się.

- A co najbardziej lubisz robić?- zapytałam zaciekawiona.

- Rysować , uwielbiam to robić – odpowiedział mi .

- Niesamowite , ja też bardzo lubię rysować – radośnie odparłam .

-A może opowiedziałbyś mi swoją historię nieco bardziej szczegółowo? - ciągnęłam dalej.
Bardzo mnie zaciekawiła i teraz w mojej głowie jest mnóstwo myśli , które pytają: jak to się stało? dlaczego? skąd? -odpowiedziałam szczerze uśmiechając się .

- No pewnie- zaczął Mały Książę.

Opowiadał mi o swoich rozmaitych przygodach , o podróżach, o swoich wrażeniach . Chłopiec pochodził z niewielkiej asteroidy B-612. Rosło tam dużo- jak to nazywał mały podróżnik – wstrętnych baobabów , które każdego dnia usuwał. Na swojej asteroidzie miał także 3 wulkany (jeden wygasły a dwa aktywne), które czyścił regularnie . No i oczywiście była jego Róża. O niej opowiadał mi najwięcej. Mówił, że bardzo ją kocha, stale się nią opiekuje, ciągle o niej myśli. Ze swojego domu wyruszył w podróż, ponieważ poszukiwał istoty przyjaźni i chciał zrozumieć świat, ale też i siebie. Potem opowiadał o zwiedzaniu innych planet i poznawaniu jej mieszkańców. Najpierw odwiedził planetę, na której żył Król , potem poznał Próżnego, zaraz po nim Pijaka, był na planecie Bankiera, Latarnika, Geografa. Słuchałam go w spokoju i skupieniu. Zdałam sobie sprawę, że w moim życiu pojawił się niezwykle chłopiec. Po skończonej opowieści zaproponowałam mu wspólne rysowanie, bo przecież oboje to lubimy. W międzyczasie rozmawialiśmy , żartowaliśmy i jedliśmy ciasto. Żadne z nas nie zauważyło, kiedy przestało padać. Po skończonej zabawie wyszliśmy wspólnie na balkon i podziwialiśmy zachód słońca. Było przepięknie , ale Mały Książę musiał

już wracać do Róży. Bardzo za nią tęsknił i ona pewnie za nim również. Pożegnaliśmy się ciepłym uściskiem.

Właśnie tak kończy się moja historia. Zyskałam prawdziwego , zaufanego przyjaciela, z którym mogę porozmawiać o wszystkim. I jeszcze na dodatek mamy tyle wspólnego.

(praca zbiorowa: M. Zielińska, D. Dzierżyk, S. Jarmołowicz, B. Topór – kl. VIII)

dobre wskazówki

Kodeks Ucznia Życzliwego

1. Nie zaczynaj dnia w złym nastroju.
2. Zdejmij ciemne okulary, załóż różowe.
3. Pozdrawiaj wszystkich napotkanych ludzi, domowników obdaruj ciąusem.
4. Do plecaka pakuj zawsze dobry humor, chociaż do najmniejszej kieszonki.
5. Nie krytykuj innych.
6. Zawsze przeciwstawiaj się przezywaniu, popychaniu, wyśmiewaniu, lekceważeniu.
7. Koleguj się z życzliwymi ludźmi, przejmuj od nich dobre cechy.
8. Poznaj znaczenie słów: życzliwość, współczucie, serdeczność, odwaga cywilna.
9. Pamiętaj o słowach „kluczach” otwierających każdą bramę i mur: proszę, dziękuję, przepraszam.
10. Staraj się być lepszy każdego dnia.

(praca grupowa, ucz. kl. V: Janek, Antek, Norbert, Sebastian)

charakterystyka

Czy twoim zdaniem Lancelot zasługuje na miano idealnego rycerza?

Średniowiecze wykształciło pewne wzorce osobowe, ideały postaw i zachowań ludzkich. Były one rozpowszechniane przez ówczesną literaturę oraz ludzi, którzy upodabniali się do swoich mistrzów. W epoce tej wykształciły się ideały osobowe na dwóch płaszczyznach: religijnej i świeckiej. Do wzorców religijnych należał asceta. Natomiast wzorcami świeckich postaci średniowiecznych byli rycerze i królowie, np. Lancelot.

Lancelot był zwykłym człowiekiem. Przeżywał wielką traumę, gdyż w dzieciństwie został spalony jego dom. Walczył dla pieniędzy. Szedł tam, gdzie poprowadził go los. Nie miał żadnych planów. Jego życie zmieniło się, gdy poznał Ginewrę. Pomógł jej, gdy orszak został zaatakowany przez wojska Malaganta. Wskazał jej drogę, która prowadziła do zamku Kamelot. Odznaczał się niezwykłą odwagą. Przeszedł przez tor przeszkód bez zbroi oraz skoczył z wysokiej wieży do wody. Zaimponował tym żonie króla. Pewnego razu Malagant podstępnie porwał Ginewrę z zamku. Lancelot dostał się do jego siedziby i uwolnił dziewczynę. Świadczy to również o jego odwadze.

Był także osobą głęboko wierzącą w Boga. Przed uroczystością pasowania całą noc spędził na modlitwach w kościele. Potem król Artur mianował go rycerzem Okrągłego Stołu. Od tej chwili nosił miano sir Lancelota. Wraz z innymi rycerzami złożył przysięgę: „Jak brat dla brata, twój na życie i śmierć”. Został jednym z dwunastu najbliższych towarzyszy króla Artura. Uważano go za najdzielniejszego, najwspanialszego i najbardziej prawego z nich. Wyrzekł się ideału wolności i niezależności, chcąc być blisko ukochanej kobiety. Szybko zaprzyjaźnił się ze swoim królem. Obaj darzyli się zaufaniem, szacunkiem i lojalnością. Wiernie służył swojemu panu oraz wspierał go w służbie. Ulubieniec władcy, zakochał się (z wzajemnością) w królowej - Lady Ginewrze. Jednak, gdy król dowiedział się o ich miłości, oskarżył rycerza o zdradę. Doszło do publicznej rozprawy sądowej, w trakcie której na dziedziniec zamku wjechały wojska Malaganta. Dzielny Lancelot pokonał głównego przeciwnika, ponieważ dobrze posługiwał się mieczem.

Moim zdaniem Lancelot zasługuje na miano idealnego rycerza. Wszystkie jego kroki czynione były w imię Boga i religii oraz podporządkowane prawom kodeksu rycerskiego. W

sposób szczególny odznaczał się odwagą, honorem, lojalnością, poświęceniem dla swojego władcy. Stawiał wyżej nad własne życie walkę o wyznawane ideały.

(praca wspólna uczniów kl. VIII pod kierunkiem nauczyciela na podstawie frag. literatury i innych źródeł)

refleksje na temat utworów literackich

Motyw podróży w wybranych utworach literackich

Ludzie od lat podróżują. Podróż jest jednym z najstarszych motywów w sztuce. Od początku literatury powstała niezliczona ilość powieści, nowel, eposów, epopei i wierszy oparta na motywie podróży. Pociąg, jako maszyna ułatwiająca i przyspieszająca podróż stał się pewnym symbolem w polskiej literaturze XIX i XX wieku. Symbolikę tą można odczytywać różnie. W każdym utworze literackim pociąg jest przedstawiany inaczej i symbolizuje coś innego od bezcelowego błąkania się po świecie, przez ucieczkę od bólu i losu do drogi do śmierci. W swojej pracy postaram się opisać niektóre symbole tej maszyny.

Należy zacząć od tego, że pociąg nie tylko dla twórców literackich, ale też dla zwykłych obywateli na początku XIX wieku, był czymś magicznym. Tajemniczą i straszną, a zarazem piękną maszyną, która wprowadzała postęp i nowoczesność do miast dużych i małych, do wsi, przez które biegły tory kolejowe. Z czasem pociąg przestał być postrzegany jako „cudowna maszyna”.

Właśnie pod kątem „cudownej maszyny” Maria Konopnicka opisywała pociąg w swoich wierszach – „W błyskawicznym pociągu” i „W wagonie”. W swym wierszu „W błyskawicznym pociągu” Maria Konopnicka opisała go jako wspaniały wynalazek ludzkości, który może wpływać na nasze postrzeganie świata i mijanego krajobrazu: „-wszystko

zmieszane: /cisza, okrzyki, /jeziora szklane, /bory i góry, / blaski i cienie, / błękit i chmury, /
moc i omdlenie, / śniegi i kwiecie, / wiosny i zimy...” W tym cytacie jest zawarty także opis -
wtedy dla ludzi - niewyobrażalnej prędkości, z jaką mogli przemierzać świat. Człowiek nie był
już zależny od pór roku – mógł podróżować wtedy, kiedy miał taką potrzebę. Pociąg też przez
to, że był niezależny od pogody i pór roku w przeciwieństwie do innych środków lokomocji z
dawnych czasów, dawał ludziom pewnego rodzaju pewność siebie i przeświadczenie o tym,
że mogą zdobyć i okiełznać świat. Dawał też swoim pasażerom poczucie wewnętrznej i
pierwotnej siły: „Jak ptak skrzydlaty, / uderzam w buję, /z światów na światy, /wzlatam,
zlatuję...” Ludzie pędząc pociągiem przez świat mogli poczuć się wolni i na chwilę wznieść się
„z światów na światy” w nowy wymiar podróży i patrzenia na świat. W tym wierszu pociąg
jest także przedstawiony jako możliwość ucieczki od smutku i bólu: „Dalej! Daleko/ od
smutku mego!”.

(praca zbiorowa uczniów kl. VIII pod kierunkiem nauczyciela)

przygotowanie imprezy szkolnej

Program
obchodów szkolnego Dnia Samorządności

21 marca 2023 rok

Zabawa edukacyjno-techniczno-sportowa przeznaczona jest dla uczniów klas IV-VIII.

Rozkład zajęć:

9.00 – 11.00 – zajęcia w klasach:

- wykonanie kukły Marzanny z odpadków ekologicznych,
- wykonanie plakatu z hasłem o tematyce wiosennej z figur geometrycznych,
- dokończenie planszy: WIOSNA TO... (wyraz związany z wiosną rozpoczynający się pierwszą literą imienia każdego ucznia w klasie),
- przygotowanie kreacji wiosennej z ciekawą prezentacją,
- wybór reprezentacji do turnieju przyrodniczo-matematycznego (8 osób).

11.00 – 12.00 – zajęcia klas w sali gimnastycznej

- udział w turnieju,
- prezentacja własnych prac,
- wyjście z kukłami i spalenie ich w ognisku.

12.10 – 12.40 obiad

12.40 – 14.00 zajęcia sportowe – rozgrywki międzyklasowe

(Samorząd Uczniowski: D. Sznurkowski, R. Krukowska, K. Milewski, J. Bielecki)

Propozycja ćwiczeń ortograficznych

Przepisz tekst dyktanda, wpisując w wolne miejsca *ch* lub *h*, zgodnie z zasadami ortograficznymi.

Wspaniałeobby

Hanna, Mi.....ał i Wojcie..... sąarcerzami. Chętnieodzą na swoje zbiórki doarcówki. Tam dru... drużynowy organizuje wspaniałe zabawy. Ale nie tylkoumor przyciąga młodzież doarcerskiej organizacji. Tam poznająistorię swojego kraju, uczą się szacunku doymnu ierbu, szlachetny.....aseł, poznają zasadyonoru. Oznaką ichufca jestarcerskausta w kolorach żółtym i czarnym. Na ostatniej zbiórce wystu.....ali opowieści bo.....aterskiego zdobywcyimalajów. Opowiedział im, jakartować swoje ciało i pracować nad siłą du.....a, aby pokonać stra..... i osiągać najwyższe szczyty. Słu.....ali go z wielkim szacunkiem, bo niewalił się i nieępił swoimeroicznym wyczynem. Za.....owywał się jak skromny człowiek, co tym bardziej świadczyło o jego szlachetnymarakterze. Wyznał im, że zaczął sięartować już warcerstwie, do którego należał od małego zu.....a.arcerze postanowili, że będą go naśladować.

Ułóż pięć pytań do tekstu dyktanda, na które znajdziesz odpowiedź w jego treści.

(ucz. klasy VI: L. Brzozowska, P. Dobruch, M. Iszkuło)

Przepisz tekst dyktanda uzupełniając go właściwymi literami: u lub ó, ż lub rz, h lub ch.

Władca m...rz

W ot...łaniach m...rz spraw...je swą niepodzielną władzę potę...ny b...g – Posejdon. Charakterystyczną ce...ą jego wyglądu są wiecznie zwich...one włosy i k...aczaste brwi. Na s...rowej twa...y tego boga ...adko gości uśmie... .

Od niepamiętnych czas...w podlegają mu wyspy, nadbrze...a i p...yście. Tr...jżąc Posejdon post...ępił kiedyś po mist...owsku wszystkie lądy, two...ąc najp...eró...niejsze zatoki i cieśniny.

Jego oryginalny pałac usytuowany w głębi mo...a, jest przewa...nie p...sty, gdyż Posejdon niewielu ma przyjaci...ł. Bogato ...eźbiona kop...ła wspaniałej b...dowli g...ruje nad wodorostami i mo...na ją uj...ć z daleka.

Władca mó... co dzień przemie...a wzdł...ż i wszcz podwodne kr...lestwo, kier...jąc swym zap...ężonym w dwuno...ne konie morskie, powozem. Biada w...wczas temu, kto nie zdą...ył zadbać o po...ądek wok...ł swojego domu.

Odmień przez przypadki w liczbie pojedynczej i mnogiej rzeczownik **powóz**.

(ucz. kl. VI: T. Sertel, W. Dobrzyńska)

Opis postaci

Krótko przedstawię Dicka – bohatera lektury „Tajemniczy ogród”. Jest niezwykłym chłopcem, chociaż on sam o sobie tego nie mówił.

Wychowywał się w licznej angielskiej rodzinie. Jego siostra Marta jako 17-letnia młoda dziewczyna pracowała u lorda Cravena – wuja Mary. Często spędzał czas na wrzosowiskach, gdzie bez reszty oddawał się swojej pasji – obserwował zwierzęta i starał się je zrozumieć. W tej sprawie był niezwykle uważny. Kiedy zbliżał się do zwierząt, zawsze zachowywał się cicho i spokojnie, nie podchodził do nich od razu, ale najpierw je obserwował. Znał i rozumiał mowę zwierząt, a one wiedziały, że ich nie skrzywdzi. Prawie zawsze mu ufały i pozwalały być mu w ich pobliżu.

Dick chętniej przebywał ze zwierzętami niż z ludźmi, ale nie znaczy to, że unikał ludzi. Szybko zaprzyjaźnił się z Mary, a ona opowiedziała mu o „tajemniczym” ogrodzie i o Colinie. Chłopiec nie mógł zrozumieć zachowania dorosłych, którzy w „dziwny” sposób traktowali Colina. Na szczęście nie zwracał na to uwagi, co pomogło w doprowadzeniu nowego przyjaciela do zdrowia. Dick bardzo dobrze wpływał także na Mary. Dzięki niemu dziewczynka stała się odpowiedzialną osobą, chętnie pracowała w ogrodzie i ciągle była ciekawa wiadomości na temat uprawy roślin. Zaniedbany ogród wspólnie z Dickiem i ogrodnikiem Benem doprowadziła do cudownego miejsca, do którego mogła wprowadzić Colina, a później także jego ojca – lorda Archibalda Cravena. Tam także dokonał się cud odnowienia pięknych relacji rodzicielskich między ojcem i synem.

To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie wrażliwość, spokój i prosta mądrość Dicka – zwykłego chłopca, który kochał i rozumiał zwierzęta, a w sposób szczególny pomagał ludziom.

(ucz. kl. V: S. Jasionowski, J. Bielecki, N. Tatarczuk)

Rozprawka

Napisz rozprawkę, w której udowodnisz, że podróżowanie rozwija człowieka. W argumentacji odwołaj się do lektury obowiązkowej oraz do innego utworu literackiego.

Każdy człowiek planuje swoje życie inaczej. Jedni są domatorami i spędzają czas w otoczeniu swoich bliskich, inni uwielbiają podróże, ponieważ mogą poznać wiele ciekawych miejsc, spotkać interesujących ludzi, poczuć odmienny klimat, zachwycać się pięknem kultury innych krajów i egzotyczną przyrodą. Doświadczenia zdobyte podczas wędrówek – dalszych i bliższych – przydają się nam w życiu, dlatego w tej rozprawce postaram się udowodnić, że podróżowanie rozwija człowieka.

Pierwszym przykładem, na który chcę się powołać, jest postać Małego Księcia. Bohater uosabia młodego człowieka, który rozpoczyna swoje życie i chce jak najlepiej się do niego przygotować. Wybiera się w podróż na Ziemię, aby móc dostrzec wiele wartości, które są ważne w naszym życiu. Uczy się przyjaźni i sposobów jej pielęgnowania, poznaje wiele postaw życiowych, które prezentowane są przez poszczególnych bohaterów, ale przede wszystkim uczy się zaufania i umiejętności bycia z innymi. Z uwagą słucha rad mądrego lisa, który dosłownie podpowiada mu, na co powinien zwracać uwagę podczas poznawania drugiego człowieka. Dzięki niemu bohater zaczyna rozumieć swoje uczucia do róży, staje się odpowiedzialnym chłopcem i doskonale wie, jakie wartości są ważne w życiu. Nie dowiedziałby się o tym, gdyby nie podróżował po Ziemi.

Wyprawy do odległych krajów nie zawsze są planowane, ale zawsze dostarczają wielu emocji, uczuć, przeżyć, a to czyni ludzi niezwykle doświadczonymi. Przykładem takiego bohatera jest Robinson Crusoe – bohater powieści Daniela Defoe. Jako młody chłopak ciągle marzył o dalekich podróżach i spełnił to marzenie wbrew woli rodziców. To, czego doświadczył w późniejszym życiu, mogłoby wystarczyć na przeżycia kilku podróżników. Będąc na bezludnej wyspie Robinson odkrywa w sobie takie cechy, o jakich nie dowiedziałby się podczas zwykłej codzienności. Rzeczywistość wymagała od niego, aby stał się cierpliwy, wyrozumiały dla natury, pokorny, ze spokojem musiał przyjmować niektóre wydarzenia. Szybko musi nauczyć się radzić w trudnych sytuacjach, inaczej przypłaci to życiem. Dzięki

temu bohaterowi dowiadujemy się, że człowiek jest w stanie pokonać wiele trudności i nauczyć wielu umiejętności. Dowiadujemy się, że przyroda jest wszechmocna, ale także hojna i pozwalająca żyć wielu istotom. Robinson zaczął patrzeć na siebie nie jak na wszechwładnego i wszechpotężnego człowieka, ale zrozumiał, że jest elementem przyrody, który podlega jej prawom.

Podsumowując, mogę stwierdzić, że podróże rozwijają człowieka duchowo, emocjonalnie i intelektualnie. Wyprawy, które organizują sobie ludzie, nie tylko uczą, ale także sprawiają radość i są nieprzebranym skarbem refleksji.

(ucz. kl. VII – praca zbiorowa pod kierunkiem nauczyciela)